

# Ocean to nie rynsztok! Niech sami piją wodę z Fukushima

15 kwietnia 2021

Ocean Spokojny nie jest kanałem ściekowym Japonii, aby zrzucić tam radioaktywną wodę z uszkodzonej elektrowni jądrowej Fukushima-1, Chiny zastrzegają sobie prawo do podjęcia działań przeciwko Tokio – powiedział w środę rzecznik chińskiego MSZ Zhao Lijian.



„Ocean nie jest japońskim koszem na śmieci, Pacyfik nie jest rynsztokiem Japonii. Świat nie powinien płacić ceny za utylizację radioaktywnej wody w Japonii. Co do faktu, że niektórzy japońscy urzędnicy powiedzieli, że „nic się nie stanie, nawet jeśli się wypije tę wodę”, to niech najpierw wypiją, a potem porozmawiamy” – powiedział Zhao Lijian na briefingu. „Wzywamy stronę japońską, aby była świadoma swojej odpowiedzialności, trzymała się naukowego podejścia, wypełniała swoje zobowiązania międzynarodowe i brała pod uwagę poważne obawy społeczności międzynarodowej, państw sąsiednich i ludności swojego kraju” – dodał przedstawiciel chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

We wtorek rząd Japonii podjął decyzję o zrzuceniu wody z uszkodzonej elektrowni atomowej Fukushima-1 do oceanu. Zakłada się, że woda, która służyła do chłodzenia reaktorów i jest obecnie przechowywana w zbiornikach na terenie stacji, przed odprowadzeniem zostanie dokładnie oczyszczona z pierwiastków promieniotwórczych, w szczególności trytu. Jeśli poziom pierwiastków promieniotwórczych będzie znacznie niższy niż przewidują to normy krajowe i międzynarodowe, to zostanie ona wyrzucona do oceanu. Rozpoczęcie zrzutu wody planowane jest na 2023 rok. Biorąc pod uwagę obecne tempo akumulacji wody w zbiornikach, wszystkie dostępne zbiorniki będą przepełnione do

końca 2022 roku.

W marcu tego roku japoński rząd zwrócił się do Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) o opinie na temat planów zrzutu radioaktywnej wody używanej do chłodzenia reaktorów w uszkodzonej elektrowni. W szczególności Japonia zwróciła się do MAEA o potwierdzenie, że metoda utylizacji i jej wyposażenie spełniają przyjęte normy bezpieczeństwa, o sprawdzenie poziomu promieniowania i przedstawienie oceny społeczności światowej.

W wyniku trzęsienia ziemi o sile 9 punktów w skali Richtera i tsunami 11 marca 2011 roku elektrownia jądrowa Fukushima-1 doświadczyła najgorszej awarii od czasu awarii w Czarnobylu. Z powodu wycieków promieniowania ewakuowano mieszkańców wschodnich regionów prefektury Fukushima. W związku z przeprowadzoną w niektórych z nich dezaktywacją zniesiono tryb ewakuacyjny w niektórych regionach, a mieszkańcom pozwolono wrócić do domu. Jednak niektóre obszary nadal nie nadają się do zamieszkania. Według szacunków operatora elektrowni Fukushima-1, firmy TEPCO, ostateczne usunięcie skutków awarii w elektrowni i demontaż reaktorów zajmie 40 lat licząc od chwili tragedii.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)